

Wanda Jarząbek

Warszawa

Wpływ wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL

Rok 1968 traktowany jest powszechnie jako cezura w życiu politycznym PRL. Upłynął on w cieniu dwóch wydarzeń, tzn.: Marca i jego konsekwencji oraz wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji.

Wydarzenia 1968 r. w Polsce, ich przyczyny i skutki były już przedmiotem badań naukowych, które zaowocowały licznymi opracowaniami¹. Należą do nich zarówno prace dotyczące całości problematyki, jak i zagadnień monograficznych, szczególnie kampanii antysyjonistycznej w Polsce². Badano różne elementy ówczesnych zdarzeń: ich przebieg w poszczególnych regionach kraju, reakcje na nie poszczególnych środowisk, ich wpływ na walkę o władzę³.

Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie budził wpływ wydarzeń, do których doszło w 1968 r. na politykę zagraniczną Polski. Wyjątek stanowią pewne elementy wydarzeń, tzn. czystki w MSZ w związku z kampanią antysyjonistyczną⁴. W mniejszym stopniu zajmowano się zaś konsekwencjami tej czystki, przede wszystkim w kontekście tworzenia i realizowania polityki zagranicznej. Niewielka liczba badań poświęconych skutkom wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL jest zapewne pochodną stosunkowo małego zainteresowania historią dyplomacji, i szerzej — polityką zagraniczną PRL. Tematyka ta zaczęła budzić większe zainteresowanie kilka lat temu.

Rozważania na temat wpływu wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL nie mogą abstrahować od ówczesnej sytuacji politycznej. Polska nie była państwem suwerennym. Jako

¹ Np. J. Brochocki, *Rewolta marcowa. Narodziny, życie i śmierć PRL*, Warszawa 2001; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

² Tym tematem zajmowali się m.in.: B. Kosmala, *Die Bertreibung der Juden aus Polen 1968. Antisemitismus und politisches Kalkül*, Berlin 2000 oraz D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 1999.

³ Np. *Oblicza marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępień. Autorzy przedstawili wyniki badań dotyczących wydarzeń marcowych w głównych ośrodkach miejskich i uniwersyteckich (w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu) oraz reakcje społeczne. W. Suleja, *Dolnośląski marzec '68*, Warszawa 2006; M. Fik, *Marco-wa kultura. Wokół „Dziadów”*. *Literaci i władza. Kampania marcowa*, Warszawa 1995; T. Pióro, *Czystki w Wojsku Polskim 1967–1968*, „Więź” 1998, nr 6.

⁴ Na ten temat np.: W. Borodziej, *Dyplomacja PRL w i wobec Marca*, w: *Marzec 1968 trzydzieści lat później*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, t. 1, Warszawa 1998, s. 87 i n.; D. Stola, op. cit., s. 187.

satelita Moskwy była uzależniona od metropolii, powiązana z ZSRR więzami gospodarczymi, militarnymi, a także ideologicznymi. Nie miała też możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej. Związki z Moskwą oznaczały też, że Warszawa była włączona w realizowanie, jak to określano, polityki bloku. Oznaczała ona w dużym stopniu realizowanie interesów Moskwy, ale nie jedynie. Każdy z krajów bloku definiował swoje własne cele i miał pewne możliwości dyplomatyczne. Możliwości realizowania w pewnym zakresie własnej polityki zagranicznej uzależnione były od kilku czynników. Należała do nich umiejętność ich określenia i woła poszczególnych krajów do realizowania swoich celów. Na możliwości negocjacyjne określonego państwa wpływała też jakość jego służby dyplomatycznej, jej umiejętności; ważny był też wizerunek, jaki to państwo miało. Mógł on zwiększać jego możliwości dyplomatyczne lub być dodatkowym czynnikiem ograniczającym pole manewru.

Celem artykułu jest próba pokazania wpływu wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL w samym 1968 r. oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy występowały też skutki odroczone w czasie. Praca oparta została na materiałach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Akt Nowych (kolekcja KC PZPR), Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (zespoły Gabinet Ministra, Departament I, III, IV) oraz istniejącej literaturze przedmiotu.

Badanie wpływu wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL należy rozpocząć od próby odpowiedzi na pytanie, jakie były główne cele polityki zagranicznej PRL w tym czasie i w jaki sposób starano się je realizować.

Polityka zagraniczna PRL przed 1968 r.

Druga połowa lat 60. była okresem ożywionej aktywności dyplomatycznej w stosunkach międzynarodowych. Trwała wojna wietnamska, która wchodziła w coraz ostrzejsze fazy, prowadząc do rosnącego angażowania się USA, a także ZSRR w ten konflikt. Od 1966 r. w Chinach trwała rewolucja kulturalna. W tym czasie w Europie najważniejszym wydarzeniem z punktu widzenia Warszawy było niewątpliwie rozpoczęcie przez RFN nowej polityki wschodniej. W marcu 1966 r. Bonn wystosowało do krajów bloku wschodniego (poza NRD) noty, w których proponowano podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy⁵. W nocy przekazanej 24 marca 1966 r. ambasadzie polskiej w Londynie RFN podtrzymywała swoje stanowisko prawne, które nie traktowało rozstrzygnięć konferencji poczdamskiej jako ostatecznych i mówiło, że państwo niemieckie istnieje w granicach z 1937 r. Zarzucano też Warszawie brak zainteresowania w poszukiwaniu porozumienia z RFN⁶. Z punktu widzenia Warszawy tak sformułowana oferta negocjacyjna nie była korzystna, gdyż nie odnoszono się w niej do kluczowej dla Polski kwestii braku oficjalnego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Dlatego Warszawa natychmiast dała do zrozumienia stronie niemieckiej, że może podjąć rozmowy, jeśli spełnionych zostanie kilka warunków. Należało do nich przede wszystkim zatwierdzenie przez RFN ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz uznanie, że RFN nie jest jedynym reprezentantem narodu niemieckiego⁷. Warszawa zdawała sobie jednak sprawę, że ZSRR i niektóre kraje bloku są zainteresowane poprawą stosunków z RFN przede

⁵ O narodzinach idei wystosowania not do krajów bloku wschodniego i dyskusjach nad treścią D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, Kraków 1997, s. 92 i n.

⁶ „Nota werbalna rządu NRF do rządu PRL w sprawie pokojowej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej”, w: „Zbiór Dokumentów” (PISM) nr 3/1966, s. 294 i n., niemiecki tekst noty wraz z alternatywnymi propozycjami sformułowań w: *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1966* (AAPD), t. I, München 1997, s. 262 i n.

⁷ AAPD 1966, t. I, Botschafter Emmel an das Auswärtige Amt, depesza z Warszawy, 26 III 1966, s. 374.

wszystkim ze względów ekonomicznych, gdyż w ich dwustronnych relacjach nie występowały problemy porównywalne z polsko-niemieckimi. W Warszawie sądzono też, że Ostpolitik jest przejawem próby zwiększenia uczestnictwa RFN w polityce międzynarodowej przez wykazanie dobrej woli, a wzmocnienie roli Bonn może się okazać niekorzystne dla interesów polskich. Uważano też, że może to oznaczać m.in. ściślejszą współpracę na linii Moskwa — Bonn, w sytuacji gdy Polska nie ma stabilnych granic. Sądzono, że zbliżenie takie może ułatwić zjednoczenie Niemiec, którym Warszawa nie była zainteresowana, gdyż mogłoby ono zmienić stosunki wewnętrzne w Europie. Warszawa chciała więc, aby jej trudne do spełnienia dla RFN warunki wstępne, dotyczące nawiązania stosunków dwustronnych, stały się warunkami bloku, w czym w pewnym zakresie sekundowała jej NRD. Duża aktywność dyplomatyczna Warszawy wewnątrz bloku skłania do mówienia o zastosowaniu „doktryny Gomułki”, zgodnie z którą Warszawa miała mieć prawo do wpływania na politykę bloku wobec RFN⁸.

W związku z trudnościami w osiągnięciu porozumienia z RFN na bazie dwustronnej Warszawa chciała uzyskać uznanie granicy na bazie wielostronnej.

Jeszcze w 1964 r. Adam Rapacki, jak się wydaje nie konsultując tego z ZSRR, wystąpił na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ z propozycją zwołania konferencji europejskiej, która miała zająć się sprawami bezpieczeństwa europejskiego. W kolejnym wystąpieniu w 1965 r. Adam Rapacki zaproponował poszerzenie agendy konferencyjnej o sprawy gospodarcze. Idea ta była popierana przez kraje bloku, choć jak się miało okazać wyobrażenia Warszawy, krajów bloku i ZSRR na ten temat często były rozbieżne. W 1967 r., także, a może przede wszystkim w związku z rozpoczęciem przez Bonn polityki wschodniej, Warszawa zintensyfikowała swoje działania na rzecz zwołania konferencji. Prowadziła dość ożywione rozmowy z politykami i dyplomatami krajów europejskich⁹. Chciała też, aby konferencja była wynikiem dialogu dwustronnego, a następnie wielostronnego, co miało zwiększyć jej możliwości uczestniczenia w polityce międzynarodowej. Jej wizja przygotowań do konferencji była bliska koncepcjom powstałym w niektórych mniejszych krajach europejskich, co prowadziło do bliższych kontaktów np. z Belgią. W końcu 1967 r. Biuro Studiów MSZ przygotowało notatkę, w której zwracało uwagę na rosnące zainteresowanie krajów europejskich łagodzeniem napięcia w Europie i w związku z tym zwracało uwagę na to, że jest to stosowny moment na przedstawienie polskiego planu bezpieczeństwa europejskiego, obejmującego kwestie militarne (m.in. redukcję zbrojeń) i prawnopolityczne¹⁰. Prawdopodobnie polska inicjatywa, niepoparta przez ZSRR, miałaby małe szanse na to, aby stać się podstawą poważniejszych dyskusji, ale — jak się wydaje

⁸ W. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3, s. 19 i n. Warszawa chciała doprowadzić do tego, aby w ramach politycznych struktur bloku wypracowano wspólne stanowisko, co nastąpiło w lutym 1967 r. w czasie warszawskiej narady ministrów spraw zagranicznych, gdzie przyjęto warunki wstępne nawiązania stosunków z RFN. Narada odbyła się już po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Bonn i Bukaresztem. Wiosną 1967 r. Warszawa, korzystając z okazji, że zbliżał się czas odnowienia układów dwustronnych z państwami bloku wschodniego, starała się o to, aby w nowych układach znalazły się zapisy zobowiązujące kraje bloku do wspólnej polityki niemieckiej, chcąc w ten sposób wzmocnić swoją pozycję w bloku. Na ogół starania te kończyły się uwzględnieniem pewnych postulatów strony polskiej, choć nie następowało to bez problemów.

⁹ W. Jarząbek, *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964–1975*, Warszawa 2008.

¹⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), Dep. I, z. 36/70, w. 6, Notatka dotycząca planu bezpieczeństwa europejskiego, I XII 1967.

— w tym czasie pojawiły się też plany zgłoszenia wspólnej propozycji przez Belgię i Polskę, firmowanej przez ministrów Pierre'a Harmela i Adama Rapackiego¹¹.

Możliwości kontynuowania rozmów zostały przerwane przez wydarzenia 1968 r.

Marzec 1968

Wydarzenia marca 1968 r., protesty studentów oraz wykorzystanie w walce o władzę elementów antysemickich nie pozostały bez wpływu na sytuację w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po 1956 r. MSZ zdołało zdobyć silną pozycję w procesie tworzenia i realizowania polityki zagranicznej. Zawdzięczało to też pozycji Adama Rapackiego, który cieszył się zaufaniem Gomułki, a równocześnie starał się ograniczyć w MSZ wpływy struktur partyjnych. Rapacki był członkiem Biura Politycznego, czyli formalnie jego pozycja w partii była wysoka. Resort zachował znaczną autonomię, jeśli chodzi o politykę kadrową, co umożliwiło stworzenie stosunkowo fachowego zespołu. Rapacki konsekwentnie ignorował zakusy instancji partyjnych wpływania na politykę kadrową. Sytuacja w MSZ była więc potencjalnie konfliktowa i konflikt ten ujawnił się w marcu 1968 r. W poszukiwaniu źródeł marca 1968 r. zwraca się też uwagę na czynnik pokoleniowy i niezadowolenie młodych elit partyjnych z zablokowania drogi awansów przez „starych”¹². Wydarzenia marca 1968 r. w MSZ miały w dużym stopniu charakter konfliktu pokoleniowego. Niezadowolenie ujawniło się przede wszystkim w strukturach Komitetu Zakładowego PZPR. Zwraca się też uwagę na to, że były one inspirowane przez MSW¹³. W kampanii wykorzystano lokalną komórkę partyjną, listy na temat stosunków w MSZ pisały też osoby, które już tam nie pracowały, np. Zenon Miron, który w swoim oświadczeniu napisał m.in.: „Wydaje mi się, że podane przeze mnie fakty pomogą w oczyszczeniu Resortu MSZ od elementów syjonistycznych, wyraźnie wrogich Partii i Polski Ludowej [tak w oryg.]”¹⁴. Po opanowaniu sytuacji w partii Gomułka próbował wyjaśnić rolę MSW w stymulowaniu wydarzeń w MSZ¹⁵.

„Czystka” w MSZ, chociaż do jej realizowania przystąpiono dopiero wiosną 1968 r., była planowana już w czerwcu 1967 r. przez MSW, które chciało nią objąć oprócz resortu spraw zagranicznych także prasę, atomistykę, handel zagraniczny, Urząd Rezerw Państwowych¹⁶. W wyniku prac Komisji dla Spraw Kadrowych MSZ etaty w ministerstwie straciło siedmiu dyrektorów departamentów oraz sześciu ambasadorów. Wśród kryteriów ustalonych przez komisję znalazły się m.in. zastrzeżenia, że pracownikiem służby zagranicznej nie może być osoba, która „posiada krewnych za granicą (...) popierają[cych] działalność godzącą w interes PRL, (...) nawiązuje lub utrzymuje kontakty pozasłużbowe z obywatelami państw obcych”. Pracownik MSZ powinien też być związany „politycznie i ideowo z żywotnymi interesami naszego

¹¹ W. Jarząbek, *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa...*

¹² J. Eisler, op. cit., s. 54.

¹³ Na ten element zwracał już uwagę W. Borodziej, op. cit., s. 89. Także dyplomaci amerykańscy, obserwując sytuację w MSZ, widzieli w wydarzeniach tam zachodzących próbę przejęcia kontroli nad resortem przez MSW. Na ten temat: J. Tyszkiewicz, *Rozkołysana polska łódź. Dyplomacja i wywiad amerykański wobec Marca '68*, Toruń 2006, s. 79.

¹⁴ Archiwum Aki Nowych (dalej AAN), KC PZPR XI A/233, Oświadczenie Z. Mirona (byłego dyrektora Departamentu Kadr), 8 IV 1968.

¹⁵ W. Borodziej, op. cit., s. 94.

¹⁶ D. Stola, op. cit., s. 186 i n.

narodu"¹⁷. Pośród odsuniętych osób byli m.in.: Jerzy Michałowski — ambasador w USA, Jerzy Morawski — ambasador w Wielkiej Brytanii, Bogdan Tomorowicz — stały przedstawiciel PRL przy ONZ, Mieczysław Blusztajn — dyrektor Biura Studiów MSZ, Adam Meller-Conrad — dyrektor Departamentu II. Warto jednak nadmienić, że Michałowski i Morawski wrócili na swoje stanowiska po ustabilizowaniu się sytuacji, obydwaj byli doświadczonymi dyplomatami i — jak się wydaje — cieszyli się też zaufaniem Gomułki. Michałowski pełnił funkcję ambasadora USA do 1972 r. Z MSZ odeszły też inne osoby, np. dyrektor generalna Maria Wierna, formalnie na własną prośbę. W sumie z pracy w resorcie wskutek działalności komisji zwolniono ok. 70 osób, czyli ponad 10% stanu osobowego MSZ¹⁸. Nie wszystkie osoby, które przestały pracować w MSZ, były pochodzenia żydowskiego. Sytuację wykorzystano w celu usunięcia pewnych osób lub zwolnienia stanowisk.

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu zmiany personalne w ministerstwie wpłynęły na jakość jego pracy. Nie jest to pytanie łatwe. Znaczna część osób, które przestały pracować w ministerstwie, należała do grupy, którą można by określić mianem „starych”. Rozpoczęły one pracę w latach 40. lub 50. Niewątpliwie osoby te miały duże doświadczenie zawodowe, niektóre dobre kontakty za granicą, gdzie cieszyły się pewnym zaufaniem. Niemniej, co warto podkreślić, gdy Gomułka odzyskał kontrolę nad sytuacją, część z nich wróciła do pracy. Zwolnienia nie dotyczyły osób, które zajmowały się ważnymi sprawami z punktu widzenia ówczesnych władz, tzn. problematyką niemiecką oraz sprawami bezpieczeństwa, choć należały do starej gwardii (np. J. Winiewicz, ekspertów rozbrojeniowych). Gwarantowało to zachowanie ciągłości prac. Po objęciu władzy przez Edwarda Gierka, w grudniu 1970 r., doszło do kolejnych przetasowań w ministerstwie i w pewnym sensie została wówczas dokończona „rewolucja kadrowa”. Na kierowniczych stanowiskach pojawiły się wówczas nowe, często młodsze osoby, odgrywające dużą rolę w resorcie przez kolejne lata, do okresu transformacji. Także na niższych stanowiskach pojawiało się wiele nowych osób. W kwietniu 1968 r. do dymisji podał się Adam Rapacki, formalnie dymisję przyjęto w grudniu, ale minister nie pojawiał się już w pracy od kwietnia. Odejście ministra mogło odgrywać pewną rolę w postrzeganiu Polski za granicą. Miał on duże doświadczenie, cieszył się pewnym szacunkiem i miał wiele kontaktów osobistych.

Zajścia w Polsce wzbudziły zainteresowanie za granicą. Placówki dyplomatyczne w Polsce informowały swoje centrale o rozwoju sytuacji: protestach studenckich, a potem kampanii antysemickiej, widząc na ogół związek między kwestią żydowską a walką o władzę. O ile w przypadku zachodnich kół rządowych zachowywano na ogół wstrzemięźliwość w komentowaniu wydarzeń, to przeciwko aktom antysemityzmu i — choć w mniejszym stopniu — łamaniu praw człowieka poprzez brutalne tłumienie protestów studenckich, protestowano na ulicach. Tematami tymi zajmowała się też prasa. Niemniej należy pamiętać, że praca dziennikarzy w Polsce była dość utrudniona. Nieliczni z nich otrzymywali akredytację, mieli też kłopoty z poruszaniem się po kraju, informacje więc były niepełne.

W końcu kwietnia 1968 r. w MSZ próbowano podsumować zagraniczne reakcje na wydarzenia w Polsce. W notatce sporządzonej przez nowego wiceministra, Adama Kruczkowskiego, reakcje mediów zachodnich zostały umieszczone w kontekście zimnej wojny, w tym wojny

¹⁷ Notatka w sprawie działalności Komisji dla Spraw Kadrowych MSZ, 29 maja 1968, w: D. Stola, op. cit., s. 355 i n.

¹⁸ D. Stola, op. cit., s. 187.

psychologicznej jako środka wpływania na sytuację wewnętrzną w Polsce¹⁹. Począwszy od marca 1968 r., w krajach Europy Zachodniej oraz w USA rozpoczęły się demonstracje uliczne i wystąpienia pod polskimi placówkami. Były one organizowane przez ugrupowania lewicowe, socjaldemokratyczne oraz środowiska żydowskie. Szczególnie aktywne były środowiska amerykańskie. W depeszy do centrali ambasador Jerzy Michałowski informował, że największe nasilenie — jak to określał — „antypolskiej propagandy” nastąpiło w marcu i kwietniu, tuż po wydarzeniach w kraju²⁰. Zdaniem ambasadora, w okresie późniejszym zaobserwowano osłabienie zainteresowania tą sprawą. Prasa kieruje się własną logiką, poszukuje nowych tematów i prawdopodobnie wydarzenia w Polsce od maja 1968 r. przesłoniły strajki studenckie we Francji. Michałowski pisał: „W okresie maj–czerwiec znaczne osłabienie kampanii prasowej. Nieudane próby ożywienia kampanii przez organizacje syjonistyczne w formie demonstracji i zebrań dyskusyjnych. Lokalna demonstracja w Waszyngtonie 23.05. bez większego rozgłosu. Zapowiedziana na 17.06. demonstracja w Nowym Jorku nie udaje się. W prasie żydowskiej forsowanie zarzutu, że Żydzi mają trudności w wyemigrowaniu z Polski. Brak zainteresowania prasą ogólnej, która tylko czasami przy omawianiu Europy Wsch. nawiązuje do zarzutów antysyjonizmu w Polsce”²¹.

W Warszawie zwracano wiele uwagi na reakcje w RFN. Zaskakiwać by mogło, że wiosną 1968 r., zgodnie z duchem ówczesnych komentarzy prasowych, także w notatkach MSZ pojawia się łączenie aktywności RFN i Izraela²². Szczególnie duże zainteresowanie wydarzenia w Polsce wzbudziły w Berlinie Zachodnim. W związku z tym istotną rolę odgrywała tam Misja Wojskowa, która starała się prowadzić rozmowy z „zaprzyjaźnionymi środowiskami”, czyli głównie komunistycznymi, w celu nakłonienia ich do przeciwdziałania. Starano się też prowadzić rozmowy z politykami z SPD, licząc na to, że część z nich jest bardzo zainteresowana szukaniem możliwości porozumienia z Polską i będzie skłonna zrozumieć racje Warszawy²³. Reakcje na wydarzenia marcowe tłumaczono na wiele sposobów, często zbliżeniem RFN — Izrael, motywowanym, jak zaznaczano, m.in. względami ekonomicznymi oraz aktywnością środowisk żydowskich²⁴. Sugerowano też, że reakcje w RFN mają na celu zrzucanie z Niemców odpowiedzialności za Holocaust i zbrodnie wojenne. W notatce przedstawicielstwa handlowego w Kolonii zwracano zaś uwagę na ostrożny stosunek środowisk rządowych, widząc w tym zresztą często zabieg dyplomatyczny polegający na próbach zachowania „pozorów neutralności” w związku z nadziejami wiązаныmi z niemiecką polityką wschodnią²⁵. W niektórych krajach oprócz nadsyłania listów protestacyjnych do ambasad i pikiet pojawiły się też plakaty, ulotki oraz napisy na ścianach ambasad, biurach LOT, Cepelii, Orbisu, m.in. w Belgii i Holan-

¹⁹ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, Pilna notatka dot. antypolskiej kampanii propagandowej zagranicą, A. Kruczkowski (brak podpisu odręcznego, tylko podpis maszynowy), 29 IV 1968.

²⁰ AMSZ, z. 6/77, w. 220, t. 1033, depesza: Michałowski do Szymanowskiego, 19 VI 1968.

²¹ Ibidem.

²² AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, Pilna notatka..., op. cit. Na temat prasy m.in.: A. B. Jarosz, *Marzec w prasie*, w: *Marzec 1968...*, op. cit., s. 99 i n. W 1967 r. T. Walichnowski opublikował słynną pracę *Izrael a RFN*, która miała w sposób „naukowy” wykazać związki między działalnością tych państw.

²³ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 6, Pismo szefa Misji Wojskowej do Departamentu Prasy i Informacji MSZ, 10 IV 1968; Pismo szefa Misji Wojskowej do Departamentu Prasy i Informacji MSZ, 24 IV 1968; Dep. IV, z. 22/75, w. 4, Skrót notatki Misji Wojskowej PRL w Berlinie Zachodnim w sprawie działalności syjonistycznej w NRF aktualnych aspektów stosunków NRF — Izrael, 12 VII 1968.

²⁴ Ibidem.

²⁵ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 6, notatka: Syjonizm a działalność antypolska w NRF, pismo przewodnie z 3 VI 1968.

dii. Kruczkowski zaznaczał w swojej notatce, że „zasięg kampanii antypolskiej pokrywa się z lokalizacją głównych ośrodków syjonistycznych. Największe jej nasilenie występuje w USA, W. Brytanii, Szwajcarii i Austrii + Holandia [dopisek na marginesie — W. J.] . Mniejsze we Włoszech, w RFN i we Francji. (...) W krajach socjalistycznych (nie tylko w CSRS, ale i w Jugosławii) antypolską kampanię podjęły koła rewizjonistyczne, powiązane przeważnie z syjonistycznymi”²⁶. Obserwując sytuację w USA, Michałowski zaznaczał, że największe szkody poniósł wizerunek Polski w środowiskach kulturalnych i uniwersyteckich. Odwoływano imprezy, wykłady, odmawiano przyjęcia polskich odznaczeń²⁷. Podobnie było w wielu krajach zachodnich, także w Watykanie. Pismo Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” 4 kwietnia opublikowało rezolucję Światowego Komitetu Międzynarodowej Unii Młodzieży Chrześcijańsko–Demokratycznej ustosunkowującą się do tłumienia protestów młodzieży, w której zapisano m.in., że: „środki represyjne podjęte przez rząd polski przypominają (...) najbardziej przerażające metody nazistowskie lub stalinowskie”²⁸.

W Stanach Zjednoczonych środowiska liberalne, lewicowe, a także żydowskie miały duży wpływ na kształtowanie wyobrażeń, zwłaszcza gdy zaczęły się upowszechniać nowe środki przekazu, głównie telewizja²⁹. Z dłuższej perspektywy wydaje się, że ten skutek Marca, tzn. utrwalenie się przekonania o polskim antysemityzmie, był na Zachodzie najbardziej trwały i szkodliwy dla interesów Polski. Negatywny wizerunek Polski jako kraju nietolerancyjnego i antysemickiego był z czasem coraz mniej utożsamiany z walkami partyjnymi i polityką władz komunistycznych, ale wzmacniał się wraz z przybywaniem kolejnych fal emigrantów z Polski oraz wzrostem roli praw człowieka³⁰.

Z punktu widzenia ówczesnych władz i bieżącej polityki znacznie groźniejsze mogły być reakcje rządowe. Nie były one jednak zbyt ostre. Uważano np., że: „Koła rządowe Francji (...) odnoszą się ze zrozumieniem, a nawet sympatią do procesu zmian kadrowych w Polsce, nie przeceniając znaczenia ataków kół syjonistycznych przeciwko naszemu krajowi”³¹. Spostrzeżenie Kruczkowskiego, że we Francji oraz w innych krajach ze zrozumieniem odnoszono się do zmian kadrowych w Polsce, też nie musi być bezpodstawne. Gomułka nie cieszył się najlepszą opinią, nie podobała się też polityka zagraniczna Polski, a szczególnie stosunek do niemieckiej Ostpolitik. Wydaje się, że wszyscy obserwatorzy zachodni byli zainteresowani tym, czy dojdzie do ważnych zmian w establishmentie komunistycznym i wydarzenia traktowali jako formę walki o władzę³². W marcu nie zaprzestano dialogu politycznego. Francja chciała nadal rozmawiać, m.in. o planowanej w tym kraju wizycie pierwszego sekretarza PZPR. Wprawdzie odroczone zostały konsultacje polityczne polsko–francuskie, które były zaplanowane na

²⁶ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, Pilna notatka..., op. cit.

²⁷ AMSZ, z. 6/77, w. 220, t. 1033, depesza: Michałowski do Szymanowskiego, 19 VI 1968.

²⁸ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, Pilna notatka..., op. cit. oraz notatka Polityczne i dyplomatyczne przeciwdziałanie kampanii antypolskiej, wywołanej wydarzeniami marcowymi w Polsce, 18 VI 1968.

²⁹ Por. J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956–1970*, Warszawa 2005, s. 317.

³⁰ Niektórzy emigranci, np. Zygmunt Bauman, starali się przedstawiać szerszą panoramę wydarzeń i oddzielać politykę władz od nastrojów społecznych. W izraelskim dzienniku „Maariv” Bauman pisał: „Polscy robotnicy nie są antysemitami, również inteligencja jest daleka od tego. Reżym opiera się wyłącznie na antysemityzmie nowej burżuazji, którą stanowią oficerowie wojska, urzędnicy rządowi i partyjni. Naród jest w przeważającej większości dobry i zdrowy”. Cyt. za: J. Nowak–Jeźiorański, *Polska z oddali*, Londyn 1988, s. 257.

³¹ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, Pilna notatka..., op. cit.

³² Patrz też: J. Tebinka, op. cit., s. 319; J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 85 i n.

13–14 czerwca, nastąpiło to jednak przede wszystkim ze względu na zawirowania polityczne we Francji oraz wybory parlamentarne³³. Zmienił się wówczas minister spraw zagranicznych: z urzędu ustąpił Maurice Couve de Murville, a nowym ministrem został Michel Debré. Od początku lipca strona francuska nalegała na szybkie odbycie konsultacji, które były uważane również za element przygotowawczy do wizyty Władysława Gomułki, traktowanej jako rewizyta po wizycie prezydenta de Gaulle'a w Polsce we wrześniu 1967 r. Warszawa zwlekała jednak z podaniem nowej daty. Ostateczne konsultacje odbyły się 11–12 lipca w Paryżu³⁴. Kruczkowski odniósł wrażenie, że Francja jest nadal zainteresowana kontaktami z Warszawą i innymi krajami Europy i odpowiadało to stanowi rzeczy.

W Stanach Zjednoczonych dyplomacja PRL próbowała wpłynąć na administrację prezydencką w USA, aby nie zmieniała swojej polityki wobec Polski. Chodziło przede wszystkim o polskie interesy gospodarcze. Niektóre organizacje żydowskie wykorzystywały możliwości dane przez amerykański system polityczny i oprócz nacisków na Biały Dom próbowały wpłynąć na stanowisko Kongresu w celu zaostrzenia polityki amerykańskiej wobec Warszawy. Według ambasadora Michałowskiego pod wpływem „nacisku organizacji syjonistycznych kongresmeni reprezentujący okręgi wyborcze o wpływach żydowskich od początku składali oświadczenia antypolskie, obecnie atak [jest] skierowany na KNU [klauzulę najwyższego uprzywilejowania] dla Polski”³⁵. Polska miała klauzulę najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA i Warszawie bardzo zależało na jej utrzymaniu. Administracja prezydencka miała w rozmowach prywatnych mówić o silnych naciskach żydowskich, ale starała się nie dopuścić do zmiany polityki wobec Polski. Polityka ekonomiczna była ważnym elementem polityki USA wobec Europy Wschodniej³⁶. W związku z tym, jak można przypuszczać, administracja Johnsona, a później administracja Nixona, nie zamierzały rezygnować z tego sposobu oddziaływania na Warszawę. Jak pisał Michałowski, także firmy prywatne nie ulegały naciskom. Nie udały się próby bojkotu polskich towarów, ambasador zaznaczał też, że nie doszło do wycofywania się firm z transakcji.

Echa wydarzeń marcowych na Zachodzie zmusiły władze PRL do działania. Główną rolę w propagowaniu rządowej wizji wydarzeń odgrywał MSZ. Już 9 kwietnia 1968 r. na naradzie dyrektorów MSZ z udziałem Stefana Olszowskiego i Bogdana Lewandowskiego z KC PZPR zastanawiano się nad metodami utrudniania nagłaśniania wydarzeń w Polsce oraz prostowania nieprzychylnych komentarzy w mediach zagranicznych. Miano prowadzić rozmowy wyjaśniające i jak to nazywano „ostrzegawcze” z akredytowanymi w Polsce korespondentami zagranicznymi. Wydalony został z Polski korespondent „Timesa”, Richard Davy. Ograniczano też możliwości przyjazdów dziennikarzy, w marcu o wizy ubiegało się ok. 120 osób, wydano kilka. „Tym, którzy przybyli, zapewniono szczególnie dokładną opiekę”³⁷. Dokładna selekcja dziennikarzy przyjeżdżających do Polski miała trwać do 15 maja. W drugiej połowie maja zamierzano zaprosić grupę dziennikarzy i „zapewnić im reprezentatywne grono rozmówców”³⁸. Rozmawiano także z dyplomatami zagranicznymi akredytowanymi w Polsce, a ambasadory sta-

³³ AMSZ, z. 17, t. 122, w. 15, Notatka dla tow. ministra A. Kruczkowskiego w sprawie konsultacji polsko–francuskich w Paryżu w dniach 13–14 czerwca 1968 r., A. Willmann, 20 V 1968.

³⁴ AMSZ, z. 17, t. 122, w. 15, Pilna notatka z konsultacji polsko–francuskich w Paryżu (1–12 bm.), A. Kruczkowski, 13 VII 1968.

³⁵ AMSZ, z. 6/77, w. 220, t. 1033, depeza: Michałowski do Szymanowskiego, 19 VI 1968.

³⁶ B. Kovring, *Of walls and bridges. The United States and Eastern Europe*, New York, London 1991, m.in. s. 76 n., s. 105.

³⁷ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, Pilna notatka dot. antypolskiej kampanii..., op. cit.

³⁸ Ibidem.

rały się prowadzić takie rozmowy za granicą. W MSZ niektórych krajów, np. Czechosłowacji, Jugosławii, Włoch, Kanady złożono *démarche*. Starano się też wykorzystać 25 rocznicę powstania w getcie warszawskim. Placówki zagraniczne zostały zaopatrzone w materiały prasowe, filmowe i fotograficzne, „uwypuklające pomoc Polaków dla Żydów w okresie okupacji oraz obrazujące opiekę roztaczaną nad społecznością żydowską w naszym kraju”³⁹. Ale Warszawa nie była do tej akcji poprawiania wizerunku zbyt dobrze przygotowana, materiały przekazywano z opóźnieniem i w zbyt małej ilości, mało było też druków w językach obcych⁴⁰. Także Polonia starała się protestować przeciwko tym artykułom i informacjom, które uważała za szkodliwe⁴¹.

W czerwcu próbowano podsumować rezultaty akcji zapobiegającej tzw. kampanii antypolskiej. Na ogół efekty tej akcji oceniano pozytywnie, gdyż władze PRL głównie interesowały reakcje oficjalne, a mniej społeczne. Zauważano, że władze państwowe na ogół (poza m.in. Holandią) nie angażowały się i nie zajmowały stanowiska wobec wydarzeń w Polsce⁴². Nie odnotowano też wpływu na stosunki gospodarcze PRL z zagranicą, na ogół deklarowano wolę współpracy i kontynuowania rozmów na różne tematy dwustronne, np. kwestie bezpieczeństwa europejskiego. Nie zostały także zbojkotowane Targi Poznańskie.

Być może nasilenie się wystąpień studenckich na Zachodzie, głównie we Francji, pomogło w pewnym sensie ówczesnym władzom, gdyż odwróciło uwagę od konsekwencji Marca.

Interwencja w Czechosłowacji

O ile wydarzenia Marca 1968 r. były w dużym stopniu traktowane przez środowiska rządowe w państwach zachodnich jako wydarzenia wewnętrzne i w związku z tym nie miały dużego wpływu na politykę zagraniczną PRL w tym czasie, to takiego charakteru nie miał udział Polski w interwencji w Czechosłowacji. Ówczesne kierownictwo na czele z Władysławem Gomułką odgrywało zresztą istotną rolę w podjęciu decyzji o wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji⁴³.

Jak się wydaje, rezultaty tego wydarzenia miały istotny wpływ na politykę zagraniczną PRL w 1968 i po 1968 r., ale wystąpiły także skutki odłożone w czasie, które mogą być rozpatrywane na wielu płaszczyznach.

Po interwencji w Czechosłowacji doszło do ochłodzenia stosunków między państwami zachodnimi a ZSRR i jego satelitami. Ochłodzenie to dotyczyło także Polski. W przypadku stosunków z głównymi partnerami na Zachodzie ważne było odłożenie wizyty Władysława Gomułki we Francji⁴⁴. Po lipcowych konsultacjach dwustronnych Kruczkowski widział zasadność wizyty Gomułki. Zgodnie z wcześniejszymi planami miała ona nastąpić w końcu września lub na początku października 1968 r. Jak się wydaje, Gomułka ze względu na prestiżowe zna-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 6, Pismo szefa Misji Wojskowej..., op. cit.

⁴¹ A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 349 i n. Środowiska rządowe oraz związane z Radą Trzech potępiały przy tym antysemityzm władz PRL.

⁴² AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 9, notatka: Polityczne i dyplomatyczne przeciwdziałanie kampanii antypolskiej, wywołanej wydarzeniami marcowymi w Polsce, 18 VI 1968.

⁴³ Na temat interwencji w Czechosłowacji m.in.: L. Pajórek, *Polska a „Praska Wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998; J. Eisler, op. cit., s. 735 i n.

⁴⁴ Początkowo Warszawa chciała przełożenia wizyty Gomułki, ale w sierpniu zrobiła to strona francuska, M. Pasztor, *Między Paryżem, Moskwą i Warszawą. Stosunki polsko-francuskie w latach 1954–1969*, Toruń 2003, s. 125.

czenie dla Polski zgodził się na ten termin. Ale w sierpniu dyplomacja francuska zaczęła dawać do zrozumienia, że powrót do dialogu politycznego będzie możliwy po zakończeniu akcji militarnej w Czechosłowacji⁴⁵. W stosunkach z Wielką Brytanią także doszło do ochłodzenia relacji. Londyn myślał również o krokach mających znaczenie propagandowo-symboliczne, np. odwołaniu meczu lekkoatletycznego, wstrzymaniu sprzedaży brytyjskich filmów telewizji polskiej, zawieszeniu wystawiania ekspozycji z polskich muzeów w Wielkiej Brytanii. Wprowadzenie tych, raczej spektakularnych, retorsji na ogół się nie powiodło⁴⁶. W przypadku USA nie doszło do wyraźnego pogorszenia się stosunków politycznych, choć kontakty dyplomatyczne zostały zminimalizowane. Na ogół państwa zachodnie starały się ograniczyć kontakty z dyplomatami PRL, twierdząc jednocześnie, że ochłodzenie stosunków zostanie zakończone po wycofaniu się wojsk polskich z Czechosłowacji. Wycofanie to nastąpiło w połowie listopada 1968 r. Dyplomaci PRL w swoich rozmowach starali się wyjaśniać motywy akcji, używając zresztą argumentów przytaczanych w tym czasie też przez prasę, a więc mówiąc o zagrożeniu polegającym na wyłuskaniu Czechosłowacji z bloku wschodniego.

Podobnie jak po marcu 1968 r., także teraz żaden z krajów zachodnich nie zdecydował się na dotkliwsze akcje, np. zawieszenie współpracy gospodarczej. Wynikało to z realiów ówczesnej polityki międzynarodowej. Właściwie strefy wpływów zostały określone po II wojnie światowej, a Polska była satelitą Moskwy. Państwa zachodnie nawet jeśli starały się przełamywać bariery w kontaktach, nie zamierzały interweniować zbyt gwałtownie w sowieckiej strefie wpływów. Było to wyraźne w czasie powstania węgierskiego w 1956 r. Potępiano działania brutalne, ale nie czyniono też niczego, co mogłoby wyraźnie i trwale ochłodzić stosunki z ZSRR. Podobnie było w 1968 r. Właściwie uważano, że Moskwa ma szczególnie prawa w swojej strefie. Ważnym elementem wydarzeń związanych z Praską Wiosną było sformułowanie tzw. doktryny Breżniewa, czyli doktryny o ograniczonej suwerenności krajów bloku wschodniego. Formalnie pierwszy sekretarz KC KPZR uczynił to w Warszawie, w czasie V Zjazdu PZPR w listopadzie 1969 r. Doktryna ta w zasadzie istniała jako niepisana zasada kształtowania stosunków bloku, w obronie „socjalizmu” wystąpił ZSRR na Węgrzech w 1956 r. Ale teraz nabrała ona nowej jakości, gdyż w interwencji wzięły też udział inne kraje bloku. Autorzy w różny sposób tłumaczyli krok Moskwy, niektórzy wskazują przede wszystkim na motywy ideologiczne, które przesądziły o interwencji⁴⁷.

Niemniej jednak wydaje mi się, że warto zastanowić się nad motywami racjonalnymi. Moim zdaniem, Moskwa dokonała kalkulacji zysków i strat. Akcja zbrojna była jednak w sumie

⁴⁵ AMSZ, z. 17, w. 17, t. 130, *Pilna notatka z rozmowy w dniu 29 sierpnia br. z ambasadorem Francji A. Waple-rem z jego inicjatywy*; A. Willmann, 30 VIII 1968.

⁴⁶ J. Tebinka, op. cit., s. 332–333.

⁴⁷ M. J. Ouimet, *The Rise and Fall of the Brezhnev Doctrine in Soviet Foreign Policy*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill and London 2003, s. 36. Autor pisze m.in.: „Assessments of Moscow’s decision to invade Czechoslovakia have traditionally focused on the dimension of state security that supposedly defined the scope of Soviet commitment throughout Eastern Europe. (...) Relying heavily on a rational actor model of analysis, these assessments have tended to view ideology as little more than a mask concealing Moscow’s true intentions: maintaining its buffer zone in Eastern Europe against Western invasion. In so doing, they upheld Hans Morgenthau’s maxim that „the true nature of [foreign] policy is concealed by ideological justification and rationalization”. However, the new sources of information released following the collapse of communism in 1989–1991 reveal the powerful degree to which Soviet ideological perception influenced the decision to invade. While security interests certainly factored into the overall equation, the central concern motivating the Brezhnev leadership in 1968 was the growing conviction that communism rule was on the brink of collapse in Czechoslovakia”.

dość kosztownym przedsięwzięciem, zarówno w sensie finansowym, jak i propagandowym. A ZSRR doceniało rolę wizerunku i dbało o niego, wykorzystując ten, który został wykreowany w prowadzeniu polityki zagranicznej, np. w Afryce i Azji, ale też w oddziaływaniu na kręgi lewicowe w Europie Zachodniej. Sformułowanie doktryny Breżniewa miało być, jak sądzę, swoistą przestrogą i uchronić w przyszłości Moskwę przed koniecznością uciekania się do tak radykalnych środków utrzymania imperium i obszarów zależnych. ZSRR pokazało, czy też pamiętając o 1956 r. na Węgrzech przypomniało, że może sięgnąć po argument siły, ale czyniło to też w nadziei, że nie będzie musiało tego robić w przyszłości.

W konsekwencji takiego rozumowania można pokusić się o wskazanie kilku grupowych adresatów wystąpienia Breżniewa. Byli nimi przywódcy bloku wschodniego, którym przypomniano o tym, że nie są samodzielni. Niektórzy, niezainteresowani daleko idącymi reformami systemu w swoich krajach, chcieli np. prowadzić bardziej samodzielną politykę zagraniczną, jak Rumunia i Polska⁴⁸. Adresatami wystąpienia Breżniewa mogły być potencjalne siły reformatorskie wewnątrz bloku wschodniego — Kreml dał im do zrozumienia, że bez Moskwy nie mają szans na realizowanie swoich planów. Wskazanie to dotyczyło zresztą też przywódców będących u władzy. Adresatami mogły być też państwa zachodnie, szczególnie ci politycy, którzy chcieli prowadzić politykę rozluźniania spistości bloku wschodniego, w tym jego podstaw ideologicznych, oraz środowiska intelektualne na Zachodzie. Pokazywano im, jak duża odpowiedzialność na nich spoczywa, gdy starają się wspierać siły odśrodkowe w bloku. Nie należy lekceważyć adresata wewnętrznego. Pozycja Breżniewa nie była zbyt silna, miał on oponentów i w partii, i w armii. Decyzja o interwencji w Czechosłowacji być może miała pokazać, że jest prawdziwym przywódcą — silnym, niebojącym się ryzyka i potrafiącym walczyć.

Jakie znaczenie miała doktryna Breżniewa dla Polski? Na pewno, mimo iż Gomułka był zwolennikiem zbrojnego rozwiązania w Czechosłowacji, musiała mieć ona skutki psychologiczne dla osób uczestniczących w tworzeniu i realizowaniu polityki oraz osób spoza kręgu władzy. Pokazały to m.in. dyskusje nad strategią postępowania w okresie po sierpniu 1980 r. Władze chętnie posługiwały się argumentem interwencji, a opozycja pamiętała o takiej możliwości.

Wydarzenia w Czechosłowacji wpłynęły na zahamowanie dialogu Wschód — Zachód. Interwencja nastąpiła 20 sierpnia, czyli dzień po wyrażeniu przez ZSRR zgody na rozpoczęcie rozmów na temat ograniczeń broni strategicznej, które miały prowadzić do szczytu Breżniew — Johnson. ZSRR prawdopodobnie sądziło, że wyrażenie woli podjęcia rozmów będzie prowadziło do „większej tolerancji” administracji L. Johnsona. Ale były to chybione kalkulacje⁴⁹. USA musiało zareagować wstrzymaniem rozmów na pewien czas ze względu i na odbiorcę wewnętrznego, i racje międzynarodowe. Niemniej po obu stronach istniała wola podjęcia dialogu. W czasie sesji ministerialnej NATO, w grudniu 1968 r., USA, a także Belgia, zaangażowana w prace nad planem rozbrojeniowym w Europie i przygotowania do konferencji, opowiedziały się za powrotem do rozmów. Potwierdzono też przynależność Czechosłowacji do „szczególnej” strefy wpływów ZSRR⁵⁰. W początkach 1969 r. władzę w USA objął prezydent

⁴⁸ Rumunia obawiała się zresztą, że interwencja może ją w przyszłości także spotkać i dlatego nie poparła akcji zbrojnej w Czechosłowacji i w niej nie uczestniczyła. Planów takich, jak się wydaje, nie było, patrz: V. Mastny, *Warsaw Pact as a History*, wstęp do: *A Cardboard Castle? An Inside History of the Warsaw Pact 1955–1991*, ed. V. Mastny, M. Byrne, Budapest, New York 2005, s. 36.

⁴⁹ W. I. Cohen, *Introduction*, w: *Lyndon Johnson Confronts the World. American Foreign Policy, 1963–1968*, wyd. W. Cohen, N. Bernkopf Trucker, Cambridge University Press 1994, s. 7.

⁵⁰ IPN BU 02958/545, Notatka: Listopadowa sesja Rady Ministerialnej NATO, 9 XII 1968, A. Willmann.

Richard Nixon. Także on był zainteresowany *détente*. Rozumiał je nie jako cel sam w sobie, ale jako środek do osiągnięcia porozumienia z ZSRR w najważniejszych sprawach, w tym w kwestiach rozbrojeniowych oraz w konflikcie wietnamskim⁵¹. Podjęcie rozmów z ZSRR miało nastąpić na nowych warunkach. Od początku 1969 r. Nixon dawał do zrozumienia, że chce, aby negocjacje, a nie konfrontacja były symbolem jego administracji⁵².

Z punktu widzenia Polski i polityki zagranicznej PRL ważną rolę odegrał V Zjazd PZRP. Oznaczał on stabilizację władzy. W. Gomułka pozostał pierwszym sekretarzem, choć jego pozycja została przejściowo osłabiona po marcu, w listopadzie został demonstracyjnie poparty przez Breżniewa⁵³. Niewykluczone, że w ZSRR w obliczu wydarzeń w Czechosłowacji nie chciano znaczących zmian w Polsce. Gomułka wydawał się być pewniejszym partnerem. Także w USA wyniki V Zjazdu widziano jako jednoznaczne poparcie Gomułka przez Breżniewa. Amerykanie przypuszczali jednak, że gdyby nie wydarzenia w Czechosłowacji Gomułka mógłby nie przetrwać 1968 r.⁵⁴

W MSZ jesienią 1968 r. powrócono do realizowania zawieszonych w pewnym sensie planów. Dotyczyły one m. in. kwestii bezpieczeństwa europejskiego. Liczono też na to, że rozwijający się dialog międzynarodowy, rozmowy dwustronne i wielostronne przyczynią się do osłabienia napięcia międzynarodowego oraz zwiększą możliwości dyplomatyczne Warszawy. Od przełomu 1968 i 1969 r. można było zaobserwować rosnącą liczbę kontaktów dwustronnych. Jeśli chodzi o kontakty polsko-francuskie, to w niedługim czasie po interwencji, w dniach 23–25 października 1968 r., wiceminister Józef Winiewicz zatrzymał się w Paryżu w drodze powrotnej z Nowego Jorku i odbył rozmowy z ministrem M. Debré. Na przełomie marca i kwietnia w Warszawie przebywał przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej J.–P. Palewski, przyjęty też przez ministra S. Jędrzychowskiego. Od kwietnia powrócono do częstszych kontaktów na różnych poziomach — delegacji branżowych, ministrów (np. rolnictwa, kultury i sztuki), wymiany dziennikarzy. W marcu do Warszawy przybył także dyrektor Departamentu Europy Wschodniej i ZSRR w brytyjskim MSZ Charles Sydney Giffard, który spotkał się z J. Winiewiczem. W marcu 1969 r. Kruczkowski miał wykład nt. „Polska a sprawa bezpieczeństwa europejskiego” w Austriackim Towarzystwie ds. Polityki Zagranicznej i Stosunków Międzynarodowych⁵⁵. W przypadku większości krajów regularne stosunki przywrócono wiosną i latem 1969 r. Niezależnie od udziału w interwencji Polska dla większości partnerów zagranicznych była przede wszystkim satelitą Moskwy i poprawa jej stosunków z Zachodem następowała wraz z poprawą stosunków z ZSRR. Można zaś przypuszczać, że wydarzenia 1968 r., w tym wewnętrzne w Polsce, nie były czynnikiem skłaniającym państwa zachodnie do prób bliższego dialogu z Warszawą, prowadzonego w pewnym stopniu poza Moskwą.

⁵¹ R. L. Garthoff, *Détente and Confrontation. American — Soviet Relations from Nixon to Reagan*, The Brookings Institution, Waszyngton 1994, s. 5.

⁵² A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969 — styczeń 1981*, Kraków 2003, s. 35.

⁵³ J. Eisler, op. cit., s. 621.

⁵⁴ Centralna Agencja Wywiadowcza. *Specjalny raport Dyrektoriatu Wywiadu, „Przegląd Tygodniowy” z 1 XI 1968 r. i depesza Pozycja Gomułka i walka o władzę*, Ambasada w Warszawie do Departamentu Stanu, 13 III 1969, publikowane w: J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 153 i n., 171.

⁵⁵ Informacje na temat wizyt za: informatorem *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1981*, t. II, Warszawa 1986 i *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1978*, t. III, Warszawa 1979.

Dyplomaci PRL zaobserwowali, że wraz z początkiem 1969 r. wzrosło zainteresowanie państw zachodnich wznowieniem dialogu politycznego z krajami bloku wschodniego. W notatce Biura Studiów, uzasadniającej konieczność podjęcia akcji dyplomatycznej przez PRL, wskazywano m.in. na możliwość przejścia przez kraje zachodnie inicjatywy w sprawie konferencji europejskiej, a szczególnie wystąpienie z pakietem propozycji przez RFN. Mogłoby to, zdaniem ekspertów, prowadzić do „skoncentrowania uwagi opinii publicznej i rządów krajów Europy Zachodniej na koncepcjach dla nas niewygodnych”⁵⁶. Strona polska obawiała się, że w koncepcjach zachodnich sprawy terytorialnego status quo będą zajmowały zbyt mało miejsca i że będą ujęte w sposób niesatysfakcjonujący dla Warszawy. Autorzy wskazywali też na wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych problematyką europejską. Pisano też o możliwości intensyfikowania wyścigu zbrojeń w wymiarze międzynarodowym. Zmniejszyłoby to szanse podjęcia rozmów na temat regionalnych rozwiązań rozbrojeniowych, którymi była zainteresowana Warszawa. Zdaniem autorów opracowania, Warszawa powinna podjąć dialog bilateralny z krajami zachodnimi i przypominać o ciągłości polskiej polityki zagranicznej w celu „odzyskania przez nas inicjatywy w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i skierowania dyskusji dotyczącej rozwiązań ogólnoeuropejskich w pożądanym dla nas kierunku”⁵⁷. Z projektem działań zapoznano kierownictwo partyjne i rządowe⁵⁸. Uważano, że głównymi zagadnieniami, które powinny być dyskutowane w czasie konferencji są problemy „terytorialno-politycznego status quo i zasad pokojowego współistnienia”. W Warszawie doskonale zdawano sobie sprawę z trudności w dyskusowaniu kwestii terytorialnych. Nie przewidywano jednak chyba tego, że idea konferencji, która skupiłaby się w pierwszej kolejności na kwestiach politycznych, nie miała większych szans powodzenia. Powszechne opory na Zachodzie budziła kwestia uznania politycznego status quo, która była rozumiana jako chęć uzyskania akceptacji dla doktryny Breżniewa. Zwracali na to uwagę polscy dyplomaci, analizując uwagi swoich zachodnich kolegów po przedstawieniu propozycji bloku w sprawie konferencji europejskiej w listopadzie 1969 r.⁵⁹ Państwa Europy Zachodniej chciały zaś coraz więcej uwagi poświęcać swobodnemu przepływowi idei oraz przestrzeganiu praw człowieka⁶⁰.

Wiosną 1969 r. Warszawa postanowiła też podjąć inicjatywę w sprawie nawiązania stosunków z RFN. Ożywienie międzynarodowe i rozmowy ZSRR–RFN były dla niej bodźcem. Gomułka uczynił to w wystąpieniu na wiecu wyborczym 17 maja 1969 r. Punktem wyjścia do uzyskania porozumienia miało być uznanie przez Bonn granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej,

⁵⁶ AMSZ, DSiP, z. 60/77, w. 1, *Projekt ew. akcji dyplomatycznej w sprawie europejskiej konferencji nt. bezpieczeństwa i współpracy w Europie*, Z. Ludwiczak, A. Skowroński, 13 II 1969.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ AMSZ, DSiP, z. 60/77, w. 1, *Notatka dotycząca dalszej akcji i konsultacji ze Związkiem Radzieckim w sprawie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy*, S. Jędrzychowski, 4 IV 1969, przesłana do kancelarii W. Gomułka.

⁵⁹ AMSZ, DSiP, z. 60/77, w. 1, *Notatka dotycząca reakcji państw zachodnich na propozycję zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie*, 5 XII 1969. W notatce podkreślano, że kraje zachodnie uważały, że część sformułowań zawartych w projekcie porozumienia o wyrzeczeniu się siły może być interpretowana „jako dążenie ZSRR do uznania przez Zachód tzw. doktryny Breżniewa”. Dotyczyło to m.in. zasady poszanowania odrębności ustrojowych i zasada nieinterwencji w sprawy wewnętrzne innych państw.

⁶⁰ D. C. Thomas, *The Helsinki Effect. International Norms, Human Rights, and the Demise of Communism*, Princeton University Press 2001, s. 35 i n.

a niekoniecznie spełnienie całego katalogu warunków postawionych w lutym 1967 r.⁶¹ Takie postępowanie Gomułki wzbudziło krytykę w bloku.

Zakończenie

Wpływ wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL należy rozpatrywać w kontekście ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Polska była krajem satelickim i to było główne ograniczenie jej możliwości politycznych, pozostałe czynniki miały charakter wtórny. Marzec 1968 r. nie miał wówczas zbyt dużego wpływu na politykę zagraniczną PRL. Na Zachodzie patrzono na te wydarzenia przede wszystkim jak na walkę o władzę w komunistycznym establishmentie. Znaczenie Marca polegało zaś na tym, że wpłynęła na pogorszenie wizerunku nie tyle i nie przede wszystkim władz PRL, co kraju i jego obywateli. Moim zdaniem nie należy też przeceniać skutków zmian kadrowych w MSZ w samym 1968 r., choć mogły one wpłynąć na jakość prac resortu. Znaczniejsza zmiana pokoleniowa i w pewnym sensie jakościowa dokonała się po 1968 r. i w latach 70. Wydaje się zaś, że wzrosły wówczas wpływy MSW.

Interwencja w Czechosłowacji i aktywny udział Warszawy w jej przygotowaniu przyczyniły się do popsucia wizerunku Gomułki, ale pierwszy sekretarz konsekwentnie tracił w oczach obserwatorów zachodnich po 1957 r. Poparcie Breżniewa dla Gomułki jako pierwszego sekretarza oznaczało stabilizację władzy w Polsce, a przez wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości dotyczących przywództwa wpłynęło też na możliwości polityczne PRL. Gomułka pozostał tym, z którym należało rozmawiać. Doktryna Breżniewa była wyraźnym stwierdzeniem tego, co tkwiło w podświadomości ówczesnych obserwatorów i uczestników życia politycznego, a tym, którzy mieli wątpliwości, przypomniano, że to Moskwa rozdaje karty w bloku.

Wydarzenia z sierpnia 1968 r. wpłynęły na stosunek państw zachodnich do odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód. Jak się wydaje, były one coraz bardziej skłonne do bezpośrednich rozmów z ZSRR oraz mniej skłonne do rozmów z satelitami, w tym na temat KBWE. Osłabła więc pozycja Warszawy. Dotyczyło to także stosunków polsko–niemieckich.

Niemniej jednak, być może paradoksalnie, wydarzenia z sierpnia 1968 r., przez sprecyzowanie stref wpływów, pomogły w dialogu Wschód — Zachód po 1969 r., z tym że wówczas rozumianego o wiele wyraźniej jako dialog między mocarstwami. O ile w Europie Zachodniej można było próbować tę tendencję zwalczać, o tyle w bloku wschodnim państwa zależne, w tym Polska, były w o wiele trudniejszej sytuacji.

The Impact of the Events of 1968 upon the Foreign Policy of the People's Republic of Poland

The year 1968, universally treated as a caesura in the political life of the People's Republic of Poland, is predominated by two episodes, i. e. the so-called March events together with their consequences, and the Warsaw Pact invasion of Czechoslovakia. The impact of assorted occurrences upon Polish foreign policy should be considered within the context of the international situation of the period. The fact that Poland was a satellite country limited its political potential and rendered all other factors secondary. March 1968 did not exert prominent influence upon foreign policy, and the West regarded the transpiring developments

⁶¹ W. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki...*, op. cit., s. 43.

predominantly as an inner struggle for power. The significance of March 1968 adversely affected the image not so much of the authorities as that of the country as a whole and its citizens.

The author claims that the results of the personnel shifts within the Ministry of Foreign Affairs should not be exaggerated.

Warsaw Pact intervention in Czechoslovakia and active Polish participation in preparing it contributed to a deterioration of the image of Gomułka, who since 1957 had been consistently losing the approval of Western observers. The support expressed by Brezhnev for the Polish First Secretary denoted a stabilisation of power in Poland, and the resolution of certain doubts concerning political leadership affected Poland's political potential. Gomułka remained the only suitable partner. *The Brezhnev doctrine* clearly expressed the subconsciously held views of the observers and participants of political life, and reminded all those who still harboured doubts that Moscow remained the decisive member of the Soviet bloc. The events of August 1968 influenced the attitude of the West towards détente in West–East relations. Apparently, the Western states had become more willing to conduct direct talks with the Soviet Union and less so as regards the satellite countries, including all negotiations about the Conference of Security and Cooperation in Europe (CSCE). The rank held by Warsaw had, therefore, declined. This holds true also for Polish–German relations.

Nonetheless, the events of August 1968, which rendered precise the spheres of influence, could have, paradoxically, contributed to a revival of the East–West dialogue, and conceived primarily as a dialogue between powers.